Motylek

2023-10-20



Czyli: Oparcie się pokusie, jest prawdziwą miarą charakteru.

Zostać więźniem to nie miła rzecz. Usłyszeć, że po wyjściu z zakładu karnego nie wróci się do domu, ale zostanie się daleko od niego, pracując jeszcze tyle lat, ile miało się wyroku, jest jeszcze gorzej. Tak to sobie wymyśliły władze Francji. Pozbywały się problemu w postaci przestępców, wysyłając ich na swoje terytorium zamorskie, do Gujany Francuskiej. Osadzeni mają zapomnieć o Francji. Teraz tutaj jest ich dom. Szanse na powrót są, ale tak małe, że ich właściwie nie ma.

Osadzonych najpierw czeka podróż przez Atlantyk. Upchani i zamknięci pod pokładem jak sardynki, nie będą czerpać z rejsu żadnej przyjemności, kara obowiązuje od samego początku.

Wśród więźniów jest Henri Charriere zwany Papillonem (Steve McQueen), mężczyzna z charakterystycznym tatuażem motyla na piersi. Ten szanse na powrót ma zerowe, dostał wyrok dożywocia. Nie traci jednak nadziej, może uda mu się uciec? Pobyt w Gujanie Francuskiej to jednak nie wczasy. W ciągu pierwszego roku czterdzieści procent więźniów umiera. Bardzo to na rękę Francji, nie muszą się nimi przejmować, na kontynencie Europejskim ich nie ma, a że pomarli gdzieś niemal na końcu świata? Mała strata.

O warunkach panujących tam wie rozmówca Papillona, jeden z więźniów, był już tam. Przeszedł swoje w ciągu dziewięciu lat obozu pracy – jak widać, kara nie zadziałała, bo płynie ponownie do Ameryki Południowej. Wyjaśnia Papillonowi, dlaczego nie uciekł, był przecież w obozie, poza murami. Tam po prostu nie ma gdzie uciec. Obóz otacza bagno, dżungla, na tysiąc mil wokoło. Jest jednak sposób, jakaś nadzieja. Wystarczy mieć pieniądze.

Na pokładzie jest Louis Dega (Dustin Hoffman), najlepszy fałszerz we Francji. Podobno ma mnóstwo

pieniędzy. Każdy na pokładzie wie o tym, każdy z chęcią by mu je odebrał, wystarczy go zabić – Louis nie jest zbyt lubiany. Sfałszował pewne obligacje, przez co wiele osób straciło pieniądze. Papillon proponuje Louisowi ochronę. Po czasie Louis akceptuje warniki Papillona. Szybko okazuje się, że to był dobry pomysł.

Rejs w końcu mija, statek dociera do portu w Satint-Laurent. W więzieniu osadzeni znowu się dowiadują, że niema z tego miejsca ucieczki. Pierwsza próba do dodatkowe dwa lata w izolatce, druga to pięć lat. Poważniejsze wykroczenia kończą się gilotyną. To dopiero początek ich drogi. Dalej mogą trafić albo do obozu pracy w dżungli, albo, co gorsza na wyspy.

„Sława" Louisa nie ułatwi mu życia w Gujanie Francuskiej. Raczej jemu i Papillonowi narobi niezłych problemów. Trafiają do wyrębu drzewa.

„**Papillon**" powstał na podstawie autobiograficznej książki Henriego Charriere. Opisuje w niej swój pobyt w dżungli Gujany Francuskiej. Film pokazuje losy bohatera, a te nie rozpieszczają go. Henri nigdy nie przestaje myśleć o ucieczce, pomimo że nie jednokrotnie zostaje złapany. Ma bardzo twardy charakter.

Sama Gujana nazywana jest, nie bez powodu, zielonym piekłem. Dżungla to nie jest dobre miejsce do życia dla Europejczyka, zabójcze temperatury, wilgotność, choroby, bardzo ciężka praca, czy dzikie zwierzęta nie dają dużych szans na przeżycie. Na tym ostatnim władzom nie zależało. Liczyło się pozbycie się niewygodnych ludzi z Francji i ich niemal niewolnicza praca. Trzeba było być prawdziwym twardzielem, aby przetrwać pobyt jako więzień w Gujanie.

„**Papillon**" to również film o przyjaźni dwojga bohaterów. Zetknięci ze sobą przez los, próbują przeżyć w nowych dla nich warunkach. Bardzo ładnie udało się filmowcom to pokazać.

„**Papillon**" nie jest filmem lekkim, czy przyjemnym, na pewno jest jednak filmem bardzo dobrym, zasługa to grających aktorów, scenariuszowi, ale i krajobrazom, które mogą się spodobać – szczególnie jak nie jest się zmuszonym do życia w nich, a widzi je się tylko na ekranie.

Tytuł polski: **Motylek**
Tytuł oryginalny: **Papillon**
Reżyseria Franklin J. Schaffne

Steve McQueen jako Henri „Papillon" Charriere
Dustin Hoffman jako Louis Dega

Artur Wyszyński